

Rosja zarzuca działaczom Greenpeace'u prowokację

6 października 2013

„Działacze organizacji ekologicznej Greenpeace zatrzymani przez służby rosyjskie na Morzu Barentsa prowadzili nielegalną działalność i dopuścili się jawnej prowokacji” – powiedział 5 października wiceminister spraw zagranicznych Rosji Aleksiej Mieszkow. Odniósł się w ten sposób do piątkowej zapowiedzi rządu Holandii, który poinformował, że podjął działania prawne w celu uwolnienia aktywistów Greenpeace'u zatrzymanych przez służby rosyjskie w rejonie Arktyki.



W wypowiedzi dla państwowej agencji prasowej RIA-Nowosti Mieszkow oświadczył, że Rosja wielokrotnie zwracała się do władz Holandii o powstrzymanie „nielegalnej działalności” statku Greenpeace'u „Arctic Sunrise”. Jego załoga w połowie września próbowała dostać się na platformę wiertniczą Gazpromu na Morzu Barentsa w proteście przeciw wydobywaniu ropy naftowej w tym regionie. Niestety, nasze prośby nie zostały spełnione. „Dlatego też to my obecnie mamy więcej pytań do strony holenderskiej, niż oni mogą mieć do nas” – powiedział Mieszkow.

Holandia poinformowała dzień wcześniej, że rozpoczęła

procedurę arbitrażu na podstawie oenzetowskiej konwencji o prawie morskim oraz że rząd zwróci się w tej sprawie do Międzynarodowego Trybunału Praw Morza z siedzibą w Hamburgu.

Aktywiści Greenpeace'u 18 września usiłowali wdrzeć się na platformę Prirazłomnaja. Interweniowała straż przybrzeżna Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB), która następnego dnia zatrzymała, a następnie odholowała statek do Murmańska. 30 członków załogi, w tym 26 obcokrajowców, zatrzymano. Na pokładzie zatrzymanego przez Rosjan statku znajdowało się m.in. dwóch obywateli Holandii oraz Polak, 36-letni pracownik Uniwersytetu Gdańskiego Tomasz Dziemiańczuk.

Wobec wszystkich zatrzymanych zastosowano dwumiesięczny areszt, a Komitet Śledczy FR postawił zarzut piractwa, za co grozi do 15 lat łągru.

Działacze Greenpeace'u odrzucają oskarżenia pod swoim adresem, podkreślając, że ich protest na należącej do Gazpromu platformie wiertniczej był akcją pokojową. Odrzucają również zarzut, że stworzyli zagrożenie dla bezpieczeństwa pracowników platformy. Według nich „Arctic Sunrise” nie naruszył 500-metrowej strefy bezpieczeństwa wokół platformy.

Autor: Jarosław Klebaniuk

Zdjęcie: Denis Sinyakov (Greenpeace)

Źródło: [Lewica](#)